

# Ewa Bem, Dla ciebie jestem sobą

Los, jak wszystkim, dał mi jedną tylko postać  
I nie nazbyt nią ucieszył mnie.  
Ale zawsze potrafiłam inną zostać,  
Gdy wchodziła duża stawka w grę.

Dziś posiadam różnych twarzy cały rejestr,  
W których lepiej niż we własnej mi.  
A jak dobrze umiem być kimś, kim nie jestem.  
Ja umiałam, nim przyszedłeś ty.

Dla ciebie jestem sobą  
I choć to tak mało jest,  
Nie potrafię być przed tobą nikim więcej.

Sztuczny wdzięk odbierasz słowom,  
Czynisz zwykłym każdy gest.  
I znów jestem tą tysięczną wśród tysięcy.

Tak mi z sobą nie do twarzy,  
Tak powinnam siebie kryć.  
Ale kiedy na mnie patrzysz,  
Już nie umiem inną być.

Dla ciebie jestem sobą  
I choć to tak mało jest,  
Nie potrafię być przed tobą nikim więcej, nikim więcej.

Dostosować sposób gry do nowych reguł,  
W efektownym fałszu ukryć się.  
Potrafiłabym to zrobić dla innego,  
A dla ciebie, a dla ciebie nie.

Już nie umiem mojej prawdy minąć granic  
I to chyba jest niedobry znak,  
Że przed innym nie odkryłabym jej za nic  
A przed tobą, a przed tobą - tak.

Dla ciebie jestem sobą  
I choć to tak mało jest,  
Nie potrafię być przed tobą nikim więcej.

Sztuczny wdzięk odbierasz słowom,  
Czynisz zwykłym każdy gest.  
I znów jestem tą tysięczną wśród tysięcy.

Tak mi z sobą nie do twarzy,  
Tak powinnam siebie kryć.  
Ale kiedy na mnie patrzysz,  
Już nie umiem inną być.

Dla ciebie, dla ciebie, dla ciebie jestem sobą  
I choć to tak mało jest,  
Nie potrafię być przed tobą nikim więcej, nikim więcej